31

marca
czwartek / Thu
19:00

NFM, Sala Kameralna

Siódemki wspaniałych

NFM Ensemble:
Bartosz Bober – skrzypce
Maciej Kłopocki – wiolonczela
Magdalena Dobosz – altówka
Janusz Musiał – kontrabas
Maciej Dobosz – klarnet
Alicja Kieruzalska – fagot
Mateusz Feliński – waltornia

L. van Beethoven

PROGRAM:
Teppo Hauta-aho (*1941) *Septet* [5']
Ludwig van Beethoven (1770–1827) *Septet Es-dur* op. 20 [40']
I Adagio – Allegro con brio
II Adagio cantabile
III Tempo di menuetto
IV Tema con variazioni: Andante
V Scherzo: Allegro molto e vivace
VI Andante con molto alla marcia – Presto

Omówienie

Piotr Matwiejczuk (Program 2 Polskiego Radia)

Proszę Państwa, przed nami najpopularniejszy utwór Beethovena! W każdym razie takim był, ku zgryzocie kompozytora, przez kilka lat jego życia. W ostatnim roku XVIII stulecia, 2 kwietnia w Wiedniu odbył się koncert, na którym zaprezentowana została po raz pierwszy publicznie *I Symfonia* Beethovena oraz jego *Septet Es-dur* op. 20. W tym samym czasie ukazały się *Hymny do nocy* Novalisa oraz wstęp do kolejnego wydania *Ballad lirycznych* Williama Wordswortha i Samuela Taylora Coleridge'a, będący manifestem rodzącego się angielskiego romantyzmu. Wordsworth porównuje poetę do proroka, obdarzonego głębokim wglądem w naturę świata i człowieka. W poezji zachodnioeuropejskiej romantyzm nabiera rozpędu, kwitnie jak słynne żonkile z wiersza Wordswortha, sławiąc „wewnętrzne oko" – poety, artysty, odbiorcy. A w Wiedniu Beethoven zbiera pochwały za utwory napisane po bożemu, przyjemne dla ucha niczym klasyczne divertimenta, komponowane wyłącznie dla pięknego brzmienia. Odległe jeszcze są czasy, gdy Chopin wygłosi „najbardziej [według Charlesa Rosena] filisterską ze wszystkich uwag o muzyce klasyka: »Beethoven odwrócił się tyłem do wiecznych zasad«". Zanim ten odwrót nastąpił, zanim Beethoven-buntownik mógł pozwolić sobie na to, by nie uchylać kapelusza przed książętami i podrzeć teatralnym gestem pierwszą stronicę *III Symfonii* o podtytule „Buonaparte" na wieść o tym, że Napoleon ogłosił się cesarzem, zadedykował cesarzowej Marii Teresie (wnuczce słynnej władczyni) swój utwór. W programie koncertu można było przeczytać: „Z najuniżeńszym szacunkiem dedykowany Jej Wysokości Cesarzowej Pani *Septet*, dzieło, którego popularność przerosła oczekiwania kompozytora, a z czasem zaczęła go prześladować".

Charles Rosen tak pisze o sukcesie utworu oraz o jego genezie: „*Septet*, dzieło, które stało się tak kłopotliwie popularne, że Beethoven w późniejszych latach wzdrygał się, gdy o nim wspominano, a także *Kwintet na fortepian i instrumenty dęte* można nazwać raczej utworami »klasycyzującymi« niż »klasycznymi« w stylu takim jak dzieła Hummla: są one reprodukcjami form klasycznych – szczególnie Mozarta – opartymi na zewnętrznych modelach, rezultatach klasycznego impulsu, a nie na samym impulsie. »Klasycyzujące« dzieła mają piękno, które często nie jest rozumiane: te wczesne utwory Beethovena znamionuje swobodna świeżość i spokój, który okupuje ich niezręczny brak jedności".

Może warto pokusić się o odtworzenie „przed oczyma duszy" nastroju tamtego kwietniowego wieczoru z roku 1800? Program koncertu był imponujący choćby tylko pod względem obszerności, składały się na niego „wielka symfonia nieżyjącego już kapelmistrza Mozarta", dwa fragmenty ze *Stworzenia świata* Haydna, „Wielki *Koncert fortepianowy*" Beethovena (nie zaznaczono – pierwszy czy drugi), *Septet*, „pan Ludwig van Beethoven improwizujący na fortepianie" oraz „Nowa wielka symfonia z towarzyszeniem całej orkiestry". Biograf Beethovena George R. Marek zastanawia się, ile osób wdrapało się na trzecie piętro do mieszkania artysty, by zakupić bilety, czy kompozytor osobiście wydawał resztę i jak długo trwał koncert: „Nie sposób tego obliczyć, nie wiedząc ani którą grano symfonię Mozarta, ani jak długo trwała improwizacja Beethovena. Ale śmiało możemy zakładać, że jeśli tego wiosennego wieczora publiczność zebrała się punktualnie o pół do siódmej, to nie wyszła z sali na ciemne ulice Wiednia wcześniej niż co najmniej o pół do dziesiątej". Pozostaje tylko zazdrościć bezimiennym szczęśliwcom, którzy, sami o tym nie wiedząc, uczestniczyli w historycznym wydarzeniu. Może należy im też zazdrościć tego, że mieli czas na to, by w środku tygodnia poświęcić tyle godzin na słuchanie muzyki...

Choć Beethoven w późniejszych latach istotnie krzywił się na samo wspomnienie *Septetu*, należy utworowi oddać sprawiedliwość jako zasłużenie cenionej perle kameralistyki. Choć formalnie przypomina klasyczne divertimento lub serenadę, nosi już charakterystycznie Beethovenowskie znamiona: drugi menuet został zastąpiony scherzem, a nietypowo, bo pojedynczo obsadzonemu klarnetowi przypadła partia równie istotna, co skrzypcom. Klarnet

odgrywa tak samo ważną rolę w utworze drugiego bohatera dzisiejszego wieczoru. Teppo Hauta-aho to weteran fińskiej sceny jazzowej. Z wykształcenia kontrabasista, przez wiele lat był członkiem helsińskiej orkiestry symfonicznej oraz orkiestry Fińskiej Opery Narodowej. Kompozycji Hauta-aho uczył się sam z imponującymi wynikami, biorąc pod uwagę nie tylko różnorodność uprawianych przez niego gatunków, ale też dużą rozpiętość stylistyczną. Język muzyczny fińskiego kompozytora odznacza się tonalnością, a także postmodernistycznymi nawiązaniami do rozmaitych historycznych stylów. Do jego najsłynniejszych utworów należą *Fantazja na trąbkę i orkiestrę* z 1986 roku, za którą otrzymał nagrodę kompozytorską Królowej Marii José w Genewie oraz koncert kontrabasowy o podtytule *Hipopotamie//hipopotamowe wariacje*. W jego twórczości odnaleźć można również wątki polskie: w 2004 roku Hauta-aho skomponował *Odę do Serockiego* na orkiestrę smyczkową, poświęconą pamięci naszego kompozytora. Pochodzący z 1971 roku *Septet* należy do ujmujących kolorystycznie, rzadziej wykonywanych dzieł Fina. „To nieprześcigniony mistrz kontrabasu, który zdaje się nie tylko oddychać muzyką, ale ją jeść i pić!" – powiedział o fińskim twórcy publicysta muzyczny Petri Silas.

NFM Ensemble

NFM Ensemble to zespół występujący w składzie od 1 do 15 muzyków. Misja artystyczna tego przedsięwzięcia polega na prezentacji arcydzieł muzyki kameralnej napisanej na nietypowe zestawy instrumentów. Jedyną wspólną cechą wykonywanych utworów jest obecność w składzie instrumentów basowych: wiolonczeli i kontrabasu. Repertuar zespołu daje słuchaczowi możliwość obcowania z dziełami zróżnicowanymi brzmieniowo, a wiele z pośród utworów, które NFM Ensemble zaprezentuje w najbliższych latach będą wykonane w Polsce po raz pierwszy. W skład NFM Ensemble wchodzą czołowi muzycy związani z Narodowym Forum Muzyki (NFM Filharmonia Wrocławska, NFM Leopoldinum – Orkiestra Kameralna), a także artyści spoza Wrocławia zapraszani na wybrane projekty.

PEŁNY BIOGRAM ZESPOŁU:
www.nfm.wroclaw.pl/repertuar/biogramy

NFM Ensemble, fot. Łukasz Rajchert

Organizator:

NFM NARODOWE FORUM MUZYKI

Partner strategiczny:

Bank Polski

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia, współprowadzona przez:

Wrocław miasto spotkań

DOLNY ŚLĄSK

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

WROCŁAW 2016 Europejska Stolica Kultury